

Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023

O zachowaniach użytkowników komunikacji miejskiej, osób podróżujących na gapę oraz tych, którzy choć raz otrzymali mandat za jazdę bez biletu

Raport z badania Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej S.A. „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023”, sierpień 2023 r.

SPIS TREŚCI

Analiza demograficzna	4
Trendy w zachowaniach gapowiczów.....	6
Zadłużenie i konsekwencje	11
Podsumowanie	14

O raporcie

Raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023” prezentuje dane o zachowaniach użytkowników komunikacji miejskiej, osób podróżujących na gapę oraz tych, którzy choć raz otrzymali mandat za jazdę bez biletu. Wskazuje zalety korzystania z transportu publicznego, z perspektywy podróżnych oraz powody, dla których część ankietowanych nie korzysta z tego rozwiązania. Publikacja przedstawia również szczegółowe dane zaczerpnięte z bazy danych Krajowego Rejestru Długów o zadłużeniu gapowiczów w podziale na wiek i płeć.



O badaniu

Ogólnopolskie badanie „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023” zostało przeprowadzone w maju 2023 r. przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów, na grupie 1012 Polaków w wieku 15-70 lat, w których w miejscu zamieszkania, pracy lub nauki funkcjonuje płatna komunikacja miejska.

Krajowy Rejestr Długów BIG S.A.

Największe i najstarsze biuro informacji gospodarczej w Polsce, działające od 2003 r., obecnie pod nadzorem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Lider na rynku informacji gospodarczej. Obsługuje wszystkie sektory gospodarki – od korporacji, przez MŚP po jednoosobowe firmy. Z usług KRД korzystają przedsiębiorcy i konsumenci, którzy od początku istnienia firmy pobrali 375 mln raportów gospodarczych. Na podstawie Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych KRД gromadzi informacje zarówno o płatnościach nieuregulowanych w terminie, jak i tych, które zostały opłacone na czas. Łączna wartość niezapłaconych zobowiązań konsumentów i firm, widniejąca w bazie danych KRД, to 54,1 mld zł. KRД wchodzi w skład Kaczmarek Group, do którego należą również takie spółki i marki, jak firma windykacyjna Kaczmarek Inkasso, program Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX, firma faktoringowa NFG oraz serwis ChronPESEL.pl.

Analiza demograficzna



Najlichnieszą grupę gapowiczów-dłużników stanowią **mężczyźni** (jest ich niemal dwukrotnie więcej niż kobiet: 241 745 względem 126 865). Jednak w grupie osób nieletnich, do 18. r.ż., sytuacja jest odwrotna. Tu większość stanowią **dziewczęta**. Jest ich 1668, podczas gdy chłopców jest 1238. Mają też wyższe łączne zadłużenie (738,2 tys. zł wobec 532,6 tys. zł).

Młodych gapowiczów wpisanych do Krajowego Rejestru Długów przybywa. **Od 2020 roku liczba osób w wieku 26-35 lat wzrosła o 9 tys. dłużników**. Dynamiczny wzrost odnotowuje się w grupie 18-25 lat, gdzie przybyło ponad 28 tys. Najbardziej niepokojący jest jednak przyrost w grupie osób, które nie osiągnęły jeszcze progu pełnoletności, w 2020 roku było ich zaledwie 27, aktualnie liczba ta urosła do 2905 osób.

Adam Łacki

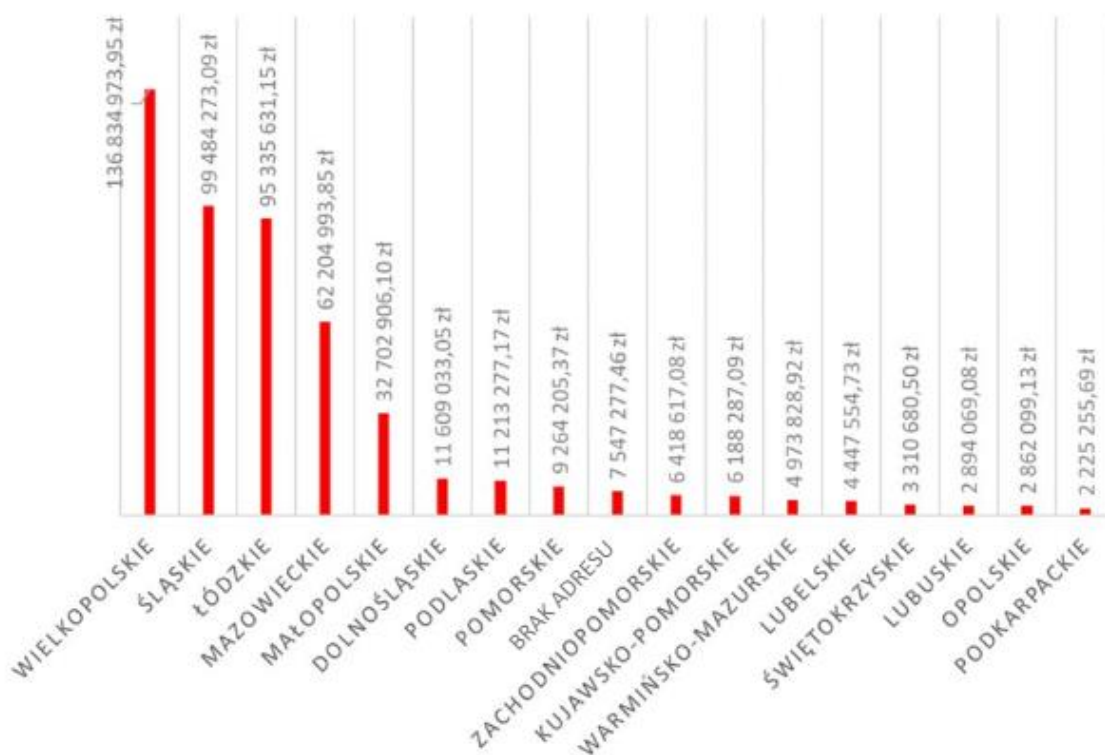
prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



Niestety, zjawisko jazdy bez biletu wśród nieletnich staje się coraz bardziej powszechne. Nasze dane wskazują, że obecnie już kilka tysięcy młodych ludzi ma z tego powodu poważne problemy finansowe, a przecież te osoby dopiero zaczynają dorosłe życie. Ta sytuacja budzi niepokój również z tego względu, że jeśli ktoś już w młodym wieku ignoruje przepisy i bagatelizuje konsekwencje łamania prawa, to podobnie może postępować w przyszłości, także przy innych okazjach.

Bez względu na płeć i wiek, największe zadłużenie z tego tytułu odnotowano w woj. **wielkopolskim**, gdzie gapowicze nie opłacili mandatów na łączną sumę 137 mln zł. Miejsce drugie zajmuje województwo **śląskie** z zadłużeniem w kwocie 99,5mln zł. Podium zamyka woj. **łódzkie**, które czeka na spłatę 95,4 mln. Najmniejsza kwota widnieje na koncie województwa **podkarpackiego** (2,2 mln zł) oraz **opolskiego** i **lubuskiego** (po 2,9 mln zł).

Suma zadłużenia gapowiczów w podziale na województwa



Trendy w zachowaniach gapowiczów



Najczęstszym powodem jazdy na gapę jest **przeoczenie daty ważności biletu** i **zapominalstwo**. Deklaruje tak 54 proc. osób jeżdżących komunikacją miejską, które przyznają, że choć raz otrzymały mandat. Na drugim miejscu znajduje się **pośpiech**, brak czasu na zakup biletu, podawany przez 49 proc. ankietowanych, a na trzecim brak możliwości zakupu biletu za gotówkę (35 proc.).

Jakie są główne powody tego, że jeździsz komunikacją miejską bez ważnego biletu?



Próba: 330, osoby, które przyznały, że choć raz podróżowały komunikacją miejską bez ważnego biletu

Wśród najmłodszej grupy gapowiczów, w wieku 15-25 lat, więcej niż przeciętnie, bo **63 proc.**, **zapomina o przedłużeniu lub kupnie biletu**. 50 proc. deklaruje, że jeździ nie płacąc, bo kontrole są rzadkie, a 47 proc. wskazuje na pośpiech. 4 na 10 młodych Polaków stwierdza, że po prostu szkoda im pieniędzy na bilet.

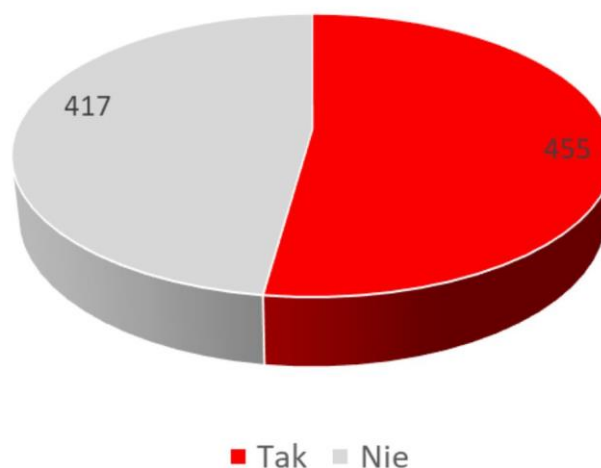
Jakie są główne powody tego, że jeździsz komunikacją miejską bez ważnego biletu?



Próba: 32, osoby w wieku 15-25, które przyznały, że choć raz podróżowały komunikacją miejską bez ważnego biletu

Prawie połowa osób (48 proc.) korzystających z transportu publicznego deklaruje, że nigdy nie zdarzyło im się jeździć na gapę. Zdecydowana większość (78 proc.) nie akceptuje też wymówki, że bilet nie jest potrzebny, gdy chcemy tylko na chwilę skorzystać z transportu, np. podjechać dwa przystanki. Zdaniem blisko co 4. badanego kary za nieuprawniony przejazd powinny być wyższe.

Czy zdarzyło Ci się choć raz jechać/podróżować komunikacją miejską bez ważnego biletu?



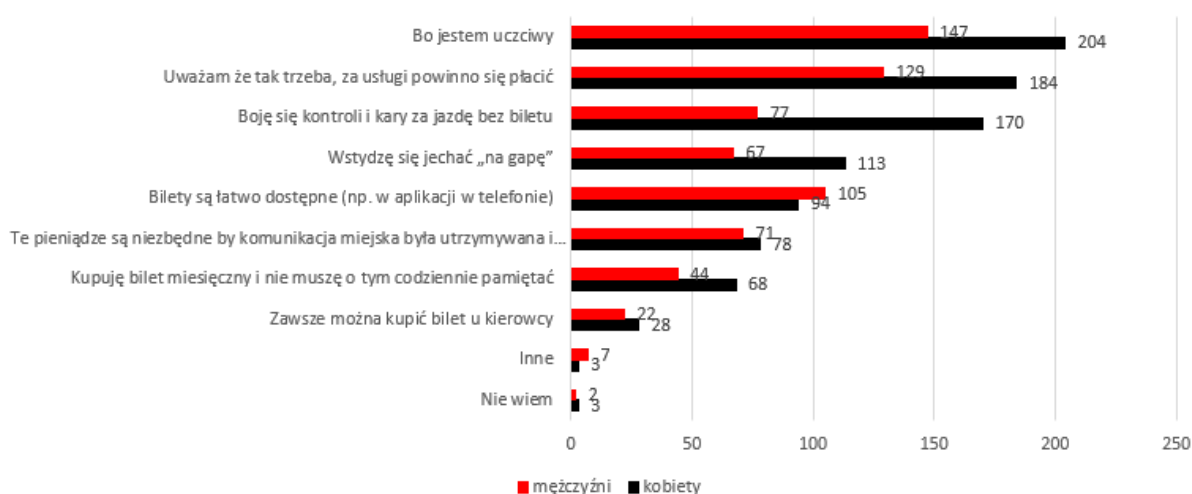
Podstawową motywacją do sumiennego płacenia za bilety komunikacji miejskiej wśród korzystających z niej osób jest zwyczajna **uczciwość**, którą deklaruje 65 proc. zapytanych w badaniu KRD. Na drugim miejscu znajduje się przekonanie, że **za usługi powinno się płacić** (58 proc.), a na **trzecim strach przed kontrolą i karą** (46 proc.). Jednak już tylko 28 proc. pasażerów ma świadomość, że „te pieniądze są niezbędne by komunikacja miejska była utrzymywana”.

Pod względem płci, ponad 42 proc. kobiet twierdzi, że opłacanie otrzymanego mandatu to ich obowiązek, a 36 proc. mężczyzn płaci ze strachu przed konsekwencjami (wpis do KRD, komornik, wysokie odsetki).

Zawsze jeżdżę z ważnym biletem wybierając komunikację miejską bo ...



Próba: 542, osoby deklarujące, że zawsze posiadają ważny bilet podróżując komunikacją miejską



Polacy wciąż często znajdują wymówki dla gapowiczów. 56 proc. z nas twierdzi, że **przejazdy transportem publicznym są za drogie i dlatego zdarza się, że ludzie nie kupują biletów**. Podobna liczba (52 proc.) uważa, że ich ceny nie są adekwatne do jakości usług komunikacji miejskiej. Co ciekawe, jednocześnie 59 proc. ma świadomość, że gdyby wszyscy płacili za przejazd, częstotliwość autobusów i tramwajów byłaby wyższa, a warunki w nich panujące byłyby lepsze.

Dla ponad połowy respondentów (58 proc.) najważniejszym argumentem za korzystaniem z komunikacji miejskiej jest **dobre połączenie**. Na drugim miejscu ankietowani wskazują **opłacalność** takich przejazdów w porównaniu do kosztów użytkowania samochodu (41 proc.).

Trzecim najważniejszym argumentem jest **ekologia** (32 proc.). Tuż pod najlepszą trójką plasuje się stwierdzenie, że komunikacja miejska porusza się szybciej i nie stoi się w korkach – taką odpowiedź wskazało ponad 30 proc. ankietowanych. Osoby regularnie korzystające z komunikacji miejskiej doceniają też fakt, że podczas jazdy mogą robić inne rzeczy, np. grać, czytać, słuchać muzyki (33 proc.).

28 proc. pasażerów korzystających codziennie z komunikacji miejskiej nie posiada prawa jazdy. W grupie osób korzystających sporadycznie, tylko 18 proc nie ma tego dokumentu.

Jakie są główne przyczyny korzystania przez Ciebie z komunikacji miejskiej?



Próba: 872, osoby korzystające z komunikacji miejskiej

Michał Wawrzaszek

rzecznik prasowy Zarządu Transportu Metropolitalnego w Katowicach

Dane te utwierdzają nas w przekonaniu, że zasadne było uruchomienie finansowanych przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię połączeń metropolitalnych oraz to, że podjęliśmy się szeregu zadań opartych na zasadach ekologii. Ponadto, wyniki badania KRD pokazują, jak wiele zalet ma komunikacja miejska i z jakich powodów warto się do niej przesiąść. Regularne i szybkie połączenia, opłacalność, przyjazność dla środowiska oraz możliwość wykonywania innych czynności podczas podróży są czynnikami zachęcającymi do transportu publicznego. Dokonując takiego wyboru, tj. decydując się na komunikację miejską, nie możemy jednak zapominać o zakupie biletów. W ubiegłym roku skontrolowaliśmy ok. 5 mln pasażerów, mandaty otrzymało ok. 2 proc. z nich, czyli ok. 104 tys. osób. Nasz system windykacyjny jest skuteczny dzięki szeroko zakrojonej współpracy, m.in. z KRD.

Wśród osób biorących udział w badaniu Krajowego Rejestru Długów są też te, które nie korzystają z komunikacji miejskiej (14 proc.). Głównym powodem są ich **osobiste preferencje**: prawie 88 proc.

woli własny środek transportu. Ponad połowa **nie chce się dostosowywać do rozkładu jazdy**, a niecałe 40 proc. **nie ma bezpośrednich połączeń**. Dla co trzeciego oponenta **ceny biletów są zbyt** wysokie. Dla 27 proc. problemem jest **tłok panujący w autobusach**, a dla co 5. niekomfortowe warunki jazdy. Na ten problem wskazuje dwukrotnie więcej kobiet niż mężczyzn (24,6 proc do 12 proc.), podobnie jak na opóźnienia w rozkładach jazdy (15,8 proc. do 7,2 proc.).

Jakie są główne przyczyny niekorzystania przez Ciebie z komunikacji miejskiej?



Próba: 140, osoby deklarujące niekorzystanie z komunikacji miejskiej

Paweł Wrotnowski

zastępca dyrektora Zarządu Białostockiej Komunikacji Miejskiej

Warto wiedzieć, że stan komunikacji miejskiej w dużej mierze zależy od wpływów z biletów. Pasażerowie oczekują większego komfortu i dostępności transportu, a jednocześnie nie chcą za to płacić. Mimo że większość Polaków negatywnie postrzega gapowiczów – według badania KRД najczęściej określa je jako osoby nieuczciwe, cwane i nieodpowiedzialne – to wciąż znajduje dla nich wymówki. A koniec końców przyzwolenie na jazdę na gapę odbija się na wszystkich pasażerach, bo w budżetach przewoźników nadal brakuje prawie pół miliarda złotych, które mogłyby być wykorzystane na inwestycje w tabor i poprawę jakości usług komunikacji miejskiej.

Zadłużenie i konsekwencje



Suma zadłużenia gapowiczów w Polsce sięga 499,5 mln zł, zatem na jedną osobę przypada średnio 1,4 tys. zł do spłaty. Największe średnie zadłużenie odnotowano w województwie wielkopolskim, gdzie statystyczny gapowicz ma do oddania 2,6 tys. zł. W Łódzkiem zamykającym ranking najbardziej zadłużonych, jedna osoba wpisana do rejestru ma do uregulowania średnio 1,5 tys. zł. W Śląskiem, drugim na liście, nieco mniej, bo 1,3 tys. zł. Tam też wpisanych jest najwięcej gapowiczów – 73 tys. W województwie wielkopolskim jest ich prawie 53 tys.



Gapowicze spędzają sen z powiek przewoźnikom publicznym i włodarzom miast. Długi za niezapłacone mandaty za jazdę bez biletu to ogromne straty dla ich budżetów, a mowa tu o kwocie rzędu 499,5 mln zł. Rok temu było to 513,4 mln zł. Dane o rosnącej spłacalności kar to dobry sygnał, ale wciąż jest to kropla w morzu zaległości.

Adam Łącki

prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



Miejskie przedsiębiorstwa transportowe odzyskały w ciągu ostatniego roku prawie 14 mln zł. Jest to nie tyle efekt zmniejszenia się zjawiska jazdy na gapę, co raczej większej skuteczności zarządów transportu w egzekwowaniu kar. Co dziesiąty Polak wciąż nie widzi nic złego w jeździe komunikacją miejską bez ważnego biletu. Zarządy transportu miejskiego nie pozostają jednak bierne i przeprowadzają więcej kontroli oraz coraz chętniej współpracują z rejestrami dłużników. Szybciej zgłaszają zaległości gapowiczów, co samo w sobie jest dobrym „straszakiem”. Dłużnicy w krótkim czasie przekonują się, że wpis do KRD nie poptaca, ponieważ przeszkadza w zaciągnięciu kredytu, dokonaniu zakupów na raty czy podpisaniu umowy z firmą telekomunikacyjną. I wtedy już wiadomo, że takie zadłużenie trzeba spłacić.

Długi za nieopłacone mandaty za jazdę na gapę ma 48,3 tys. osób w wieku do 25 lat. Ich łączne zaległości opiewają na 41,7 mln zł. W sumie mają 107,9 tys. przeterminowanych zobowiązań finansowych z tego tytułu.

Choć liczba nieopłaconych mandatów najszybciej rośnie wśród najmłodszych, to wciąż najwyższe łączne kwoty do oddania mają osoby w wieku 26-35 lat oraz 36-45 lat. Dług pierwszej z tych grup wynosi prawie 150 mln zł, a drugiej 141,8 mln zł.

Gapowicze, którzy przekroczyli 56 r.ż. do zwrotu mają 73,8 mln zł, ale jest to grupa, w której liczba dłużników spada. Obecnie wynosi 56,6 tys. osób, podczas gdy jeszcze 5 lat temu było ich ponad 60 tys.

Długi za nieopłacone mandaty za jazdę na gapę ma

2526 osób nieletnich

45 tys. osób w wieku 15-25 lat

112 tys. osób w wieku 26-35 lat

99 tys. osób w wieku 36-45 lat

64 tys. osób w wieku 46-55 lat

43 tys. osób w wieku 56-65 lat

16 tys. osób w wieku powyżej 65 roku życia

Warto wiedzieć, że **wysokość kary za jazdę bez biletu jest wielokrotnie wyższa niż cena samego biletu.** Ponad połowa ankietowanych zdaje sobie sprawę, że skutkiem nieopłacenia mandatu są odsetki naliczające się za każdy dzień opóźnienia, przekazanie sprawy do firmy windykacyjnej czy do komornika i sądu. Prawie co drugi (46 proc.) jest świadomy, że nieopłacony mandat może zostać wpisany do Krajowego Rejestru Długów.

Andrzej Kuźniewski

kierownik Wydziału Windykacji Kolei Mazowieckich

Przekroczenie wyznaczonego terminu płatności istotnie powoduje naliczenie odsetek i opłat windykacyjnych w sytuacji, gdy dojdzie do podjęcia takich działań. Jeśli sytuacja się powtórzy i gapowicz ma trzy nieopłacone kary w ciągu roku, mówi się o celowym unikaniu opłaty. Takie zaniechanie może skutkować karą w wysokości nawet do 5000 zł.

Podsumowanie

Badanie „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023” ujawniło, że:

- **jazda bez ważnego biletu w komunikacji miejskiej staje się coraz bardziej powszechna**, szczególnie wśród nieletnich.
- Wzrost liczby dłużników i **brak świadomości finansowej** wśród młodych ludzi stanowi problem, który może wpłynąć na ich przyszłe postępowanie.
- Zdaniem ekspertów **konieczne jest zwiększenie edukacji na temat konsekwencji jazdy na gapę** oraz podniesienie poziomu świadomości, że zawarcie umowy przewozu następuje w momencie zakupu i skasowania biletu. Jest to umowa konsumencka o świadczeniu usług.

KONTAKT

Zapraszamy do współpracy!

Departament Klienta Strategicznego

tel. 71 78 50 019

e-mail: dks@krd.pl

Departament PR

tel. 71 78 50 318

e-mail: pr@krd.pl

www.krd.pl